



Tradycyjnie już od kilku lat pierwsza niedziela Wielkiego Postu jest dla nas, kleryków WSD w Grodnie, bardzo szczególnym i wyjątkowym dniem. Każdy z nas, a szczególnie trzeci, czwarty i piąty roczniki, czeka na ten dzień z wielką niecierpliwością i drżeniem serca, bo w tym dniu otrzymujemy kandydaturę, akolitat i lektorat. Formację seminaryjną można porównać z drogą, a posługi są koniecznymi krokami na niej w dotarciu do celu, jakim jest kapłaństwo. Pierwsza niedziela Wielkiego Postu w tym roku nie była wyjątkiem. 13 marca, po przeżyciach rekolekcji wielkopostnych, które były dobrym czasem na przygotowanie się do przyjęcia posług, z samego rana, podczas uroczystej jutrzni trzej bracia z piątego roku zostali włączeni do grona kandydatów do święceń diakonatu i kapłaństwa i przyjęci przez księdza biskupa Antoniego Dziemiankę. Na godzinę dwunastą udaliśmy się do kościoła katedralnego, gdzie podczas Mszy świętej dziewięciu klerykom z czwartego roku została udzielona posługa akolitatu, a ośmiu klerykom z trzeciego roku - posługa lektoratu.

Może, ktoś się spyta: a co to za posługi i jaka jest ich funkcja? Oto właśnie teraz, drodzy Czytelnicy, pragnę przybliżyć je Wam i wyjaśnić, czym są i jakie mają znaczenie. † Lektorat

Kościół, ustanawiając lektorów w imieniu księdza biskupa, powierza im zadanie czytania lekcji z Pisma Św. (nie Ewangelii), modlitwy powszechnej czy psalmu responsoryjnego na zgromadzeniu liturgicznym. We wspólnocie ludu Bożego lektor otrzymuje szczególny urząd, bo pomaga w głoszeniu wiary, która ma swoje korzenie w słowie Bożym. Czytając słowo Boże na zgromadzeniu liturgicznym, lektor wychowuje dzieci i dorosłych w wierze i przygotowuje ich do godnego przyjęcia sakramentów.

Ważnym zadaniem w tej posłudze jest to, żeby głoszone słowo Boże było zrozumiałe dla odbiorców, czyli żeby lektor był dobrze przygotowany, wypracował u siebie technikę czytania, dobrą dykcję i poprawne akcentowanie. Posługa lektoratu nie ogranicza się tylko do przekazu innym słowa Bożego, ale lektor musi sam odznaczać się miłością do Pisma Świętego, znajdować w nim radość i moc, być posłusznym Duchowi Świętemu, aby to orędzie, które głosi, najpierw przyjąć i pilnie je rozważać w swoim sercu, a później głosić wiernym i być wiernym narzędziem obecnego w tym słowie Chrystusa. Nie wolno czytać wiernym słów, których sami nie znamy - a to bardzo łatwo da się rozpoznać; powinniśmy żyć tym, co głosimy; słowo, które głosimy, powinno stać się naszą własnością, a wtedy już możemy dzielić się nim z innymi.

Akolit

Wyraz ten pochodzi od greckiego słowa «akólouthos» - «towarzyszący, idący za kimś». O

akolitych wiemy od dawna, bo wzmianki o nich sięgają pierwszych wieków. Wtedy pełnili oni takie funkcje: zanosili Komunię Św. chorym, w czasie Mszy papieskich na znak jedności zanosili częśćkę konsekrowanego chleba eucharystycznego do kościołów podrzymskich, nosili światło (świece, pochodnie) podczas procesji i uroczystych Mszy i spełniali jeszcze kilka innych czynności związanych z usługiwaniem podczas liturgii.

Akolita jest kolejnym krokiem na drodze do kapłaństwa. Akolita jest ustanowiony po to, aby usługiwać przy ołtarzu oraz pomagać kapłanom i diakonom przy sprawowaniu sakramentów, w szczególności sposób Eucharystii, która jest szczytem i źródłem, ponieważ dzięki niej lud Boży rozwija się i wzrasta. Każdy akolita musi starać się głębiej przeżywać Ofiarę Eucharystyczną i na jej wzór kształtować własne życie.

Kandydatura

Obecnie ta posługa jest określana jako przyjęcie kandydatów do diakonatu i kapłaństwa. Jednak tak było nie zawsze, ponieważ przed Watykańskim Soborem II ta posługa była nazywana "subdiakonatem" i należała do święceń.

Ten kolejny krok na drodze powołania, jakim jest kandydatura, to nic innego jak publiczne potwierdzenie swojego powołania, gotowość poświęcenia się na służbę Bogu i ludziom. Kleryk, który chce zostać kandydatem do święceń i został uznany przez przełożonych, zna potrzeby Kościoła i jest gotowy odpowiedzieć na wezwanie Chrystusa słowami proroka Izajasza: "Oto jestem, poślij mnie" (Iz 6,8). Kandydaci uczą się coraz wierniej żyć według Ewangelii i utwierdzają się w wierze, nadziei i miłości. Kandydaci do święceń diakonatu i kapłaństwa potrzebują modlitwy duchowieństwa i wiernych, aby należycie przygotować się do tak wielkiego zadania, które na nich czeka. Do takiej właśnie modlitwy zachęcam Was, drodzy Czytelnicy!